

GALERIA PORTRETÓW RODZINNYCH W KÓRNIKU OBRAZY Z XIX I POCZĄTKU XX WIEKU

Celem niniejszej pracy jest krótkie przedstawienie i pewne uporządkowanie wiedzy o dziełach z XIX w. zachowanych w kórnickiej galerii portretów rodzinnych¹. Staralam się przede wszystkim potwierdzić tożsamość portretowanych osób i ustalić ich powiązania rodzinne, następnie określić także proveniencję poszczególnych prac oraz potwierdzić ich autorstwo i datowanie. W miarę możliwości wyjaśniłam zależność i związki poszczególnych portretów ze znanymi dziełami tego rodzaju, które się zachowały w innych zbiorach muzealnych i zostały opublikowane w katalogach.

Zespół wizerunków rodzinnych samych właścicieli Kórniku z XIX w.² jest stosunkowo nieduży, jego uzupełnienie stanowią dość liczne portrety rodziny Celiny Działyńskiej oraz jej brata i równocześnie zięcia (!) Władysława, po mieczu Zamoyskich a po kądzieli Czartoryskich. Portrety, które należały do generała Zamoyskiego zostały przewiezione z Paryża (po odziedziczeniu przez jego syna, także Władysława, dóbr kórnickich) do pałacu Działyńskich w Poznaniu, bądź do zamku w Kórniku. Niektóre z tych obrazów znalazły się potem w Zakopanem, gdzie osiedlili się Zamoyscy po zmuszeniu ich przez władze pruskie do opuszczenia Wielkopolski i zakupie przez Władysława dóbr zakopiańskich w 1889 r., a do Kórniku trafiły dopiero w 1937 r. lub nawet w 1961 r. Wizerunki generałowej zostały przekazane z Zakopanego w latach 1937-1964, dopiero po śmierci jej córki Marii, a portret Władysława został zakupiony w 1973 r. Najbardziej zaskakujące były jednak nabytki z ostatnich lat, od osób nie związanych z Działyńskimi. Są one dowodem na to, że portrety właścicieli Kórniku i osób z nimi spokrewnionych mogą nadal znajdować się w rękach prywatnych i to nie koniecznie rodziny.

Galerię portretów rodzinnych XIX w. otwierają dwie miniatury córek stryja Tytusa – Ignacego Działyńskiego i jego żony Szczęsnej z Woroniczów. Starsza

¹ Serdecznie dziękuję mojemu mężowi Zygmuntowi, za cenne uwagi i sugestie pomocne mi przy tej pracy.

² Opracowanie jest kontynuacją wcześniejszego artykułu na temat portretów rodzinnych z XVII i XVIII w. zamieszczonego w „Pamiętniku Biblioteki Kórnickiej” (dalej PBK), Z. 25: 2001, s. 267-292.

z nich, Józefa Bielińska (1786-1813 lub 1814)³ została przedstawiona⁴ w popiersiu zwróconym 3/4 w prawo, włosy blond uczesane *à la Titus*, w białej (o odcieniu pistacjowym) sukni z podwyższonym stanem, owalnym wycięciem i narzuconym błękitnym szalem. Portretowana umieszczona jest na tle fioletowej kotary, która odchylona z prawej strony odsłania ugrowy fragment architektury z kolumną i zielonkawy pejzaż. Miniatura powstała zapewne już po jej ślubie z Józefem Bielińskim zawartym 17 września 1806 r.⁵, przypuszczalnie malowano ją w Warszawie, dokąd młodzi małżonkowie przenieśli się w styczniu następnego roku⁶. Późniejszy jest wizerunek⁷ młodszej córki Ignacego – Henryki Błędowskiej, później Rottermundowej (1794-po 1860)⁸ ukazanej w półpostaci, lekko zwróconej w lewo, z upiętymi wysoko z tyłu ciemnymi włosami. Suknia jest biała w kropki z prostokątnym wycięciem, krótkimi, bufiastymi rękawami, niebieskim szalem, na szyi sznur pereł. Dziewczęcy strój Henriety świadczy, że miniatura powstała prawdopodobnie przed ślubem z majorem Aleksandrem Błędowskim z Błudowa zawartym 12 marca 1818 r.⁹, jeszcze w okresie narzeczeńskim, być może w czasie jej pobytu z matką w Warszawie w lecie 1817 r.¹⁰ Panował bowiem zwyczaj obdarowywania się przez narzeczonych swymi miniaturowymi portrecikami.

W zbiorach kórnickich znajdują się dwa wizerunki uchodzące za portrety uchowanej córki Henriety, Wincenty Jaźwińskiej (1826-po 1881)¹¹, która jako jedyne jej dziecko dożyła wieku dorosłego. Pierwszy, to miniatura¹² przedstawiająca młodą kobietę w charakterystycznej fryzurze z wysoko upiętymi włosami. Jednak porównanie portretu z innymi niewątpliwymi wizerunkami Wincenty w już doj-

³ H. z Działyńskich Błędowska, *Pamiętka przeszłości. Wspomnienia z lat 1794-1832*. Warszawa 1960, s. 17, 133. Niezupełnie jasna jest data jej śmierci. Z tablicy genealogicznej (Katalog korespondencji Działyńskich, Zamoyskich i rodzin spokrewnionych ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej XVII-XX w. Wrocław 1972, tabl. 1) wynika, że zmarła w 1813 r., ale napis na odwrocie miniatury podaje, że zmarła w Dreźnie w 1814 r.

⁴ Nr inw. muzealnych zbiorów kórnickich (dalej: MK) 3622, gwasz, akwarela, kość słoniowa, owal 6,9 × 6,3 cm.

⁵ H. z Działyńskich Błędowska, op. cit., s. 74.

⁶ Anna z Radomickich Działyńska-Gurowska, babka Józefy darowała jej pałac Gurowskich w Warszawie z całym umeblowaniem, który jej mąż parę lat później przegrał w karty. H. z Działyńskich Błędowska, op. cit., s. 73-74.

⁷ MK 3626, gwasz, akwarela, kość słoniowa, owal 7 × 5,5 cm.

⁸ H. z Działyńskich Błędowska, op. cit., s. 17, 499.

⁹ Tamże, s. 189.

¹⁰ Tamże, s. 183.

¹¹ Tamże, s. 327-328. Nieokreśloną do tej pory datę jej śmierci, można w przybliżeniu ustalić na podstawie wspomnień starającego się niegdyś o jej rękę Henryka Olechnowicza Steckiego, który podaje, że widział ją we Lwowie jeszcze w 1881 r. *Ze wspomnień Henryka Olechnowicza Steckiego*, aneks do pamiętnika Błędowskiej, s. 452.

¹² MK 3627, gwasz, akwarela, kość słoniowa, 7 × 6 cm.

rzalszym wieku¹³ i zachowanym jej opisem¹⁴ wyklucza taką tożsamość. Drugi wizerunek Wincenty pochodzi z niedawno ofiarowanej do zbiorów¹⁵ pary olejnych obrazów przedstawiających małżeństwo Jaźwińskich¹⁶. Portret¹⁷ słynnej z urody Wici¹⁸ ukazuje ją jako młodą, pełną życia kobietę w ukraińskim stroju. Portretowana znajduje się w pozycji siedzącej, zwrócona 3/4 w prawo, z głową okoloną ciemnymi włosami splecionymi w warkocz upięty w gruby wieniec. Ubrana jest w długą, suto marszczoną koszulę ze stójką i obfitymi długimi rękawami u góry bogato haftowanymi. Ma na sobie dwie zapaski przewiązane w pasie karminową chustą i podwójny sznur koralów w podobnym kolorze. W lewej ręce opartej na kolanie trzyma sierp, a pod lewą pachą snop pszenicy z makami i chabrami. W tle z lewej znajduje się fragment pnia drzewa z gałęziami, a z prawej rozciąga się daleki pejzaż z pagórkami i drzewami. Portret¹⁹ jej męża, Aleksandra²⁰ ukazuje go w półpostaci, zwróconego 3/4 w lewo, z hiszpańską bródką i podkręconymi wąsami. Ubrany jest w luźną, białą koszulę z wyłożonym kołnierzem i granatowe spodnie, w pasie przewiązany materiałowym, karminowym pasem, za który zatknięty jest toporek. W tle widoczny rozległy krajobraz ze stawem i pojedynczym drzewem, a z prawej pień drzewa z gałęziami.

Oba obrazy są sygnowane przez malarza lwowskiego Marcina Jabłońskiego (1801-1876), który zdobył duże powodzenie, zwłaszcza jako portrecista²¹. Portrety te nie powstały w tym samym czasie – wizerunek Wincenty w 1851 r., a Aleksandra w 1856 r. Mimo to obrazy namalowano jako *pendent*, o czym świadczy ludowy kostium, zwrócenie się do siebie małżonków i układ tła z drzewami flankującymi kompozycję z lewej i prawej strony. Zupełnie oryginalne jest przedstawienie Jaźwińskich w strojach chłopskich. Niewykluczone, że portretowani przebrali się w ten sposób z okazji jakiejś zabawy. Sierp i snop zboża sugerowałyby, że były to

¹³ Fotografia z ok. 1870 r. ze zbiorów rodzinnych zamieszczona w H. z Działyńskich Błędowska, op. cit., po s. 336.

¹⁴ *Ze wspomnień Henryka Olechnowicza Steckiego*, op. cit., s. 448.

¹⁵ Dar Haliny Zalewskiej z Krakowa przekazany w 1999 r.

¹⁶ Pobrali się w 1844 r. *Ze wspomnień Henryka Olechnowicza Steckiego*, op. cit., s. 451-452.

¹⁷ MK 6160, olej na płótnie, 100,5 × 77 cm. Na starym podramku znajduje się trudno czytelny napis: „Vincentyne Jaźwińska né Błędowska en costume Ukraine 1851”.

¹⁸ O powszechnym zachwycie nad urodą „pięknej Wici” i konkurentach do jej ręki piszą: T. Bobrowski (*Pamiętnik mojego życia*, t. 1 Warszawa 1979, s. 186) i Henryk Olechnowicz Stecki (op. cit. s. 448).

¹⁹ MK 6161, olej na płótnie, 98,5 × 81,5 cm. Na starym podramku znajduje się trudno czytelny napis: „Alexandre Jaź... en costume d'un Ukraine 1854”.

²⁰ Aleksander Jaźwiński, dziedzic Poddniestrzan, syn Piotra i Józefy z Janickich był porucznikiem 2 Pułku Ułanów w czasie powstania listopadowego. A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. VIII. Warszawa 1905, s. 380; H. z Działyńskich Błędowska, op. cit., s. 526.

²¹ *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. III, Warszawa 1979, s. 158.

dożynki. Prawdopodobnie mąż, podziwiając swą piękną żonę, chciał utrwalić jej urodę na portrecie, a potem zamówił dopasowany do niego swój własny wizerunek.

Trzon galerii obrazów rodzinnych XIX w. stanowią wizerunki potomków Ksawerego hr. Działyńskiego i jego żony Justyny z hr. Dzieduszyckich, a wśród nich głównego ich spadkobiercy – syna Tytusa (1796-1861). W zbiorach kórnickich zachowały się cztery jego portrety: dwa z czasów powstania listopadowego i dwa pozostałe namalowane już po jego śmierci.

Pierwszy z nich to miniatura²² przedstawiająca go w popiersiu, zwróconym 3/4 w prawo, drugi olejny²³ ukazuje go w półpostaci skierowanego 3/4 w lewo. Na obu portretach ma bokobrody i wąsy, ubrany jest w granatowy frak mundurowy z karmazynowym kołnierzem, na szyi ma czarny halsztuk, spod którego widoczne są rogi kołnierza koszuli. Na miniaturze naramienniki są ze srebrnymi łuskami, w częściach owalnych okolone podwójną torsadą i karmazynowymi bulionami, na prawym ramieniu ma srebrny sznur naramienny zakończony dwoma chwastami, a na łańcuszku owalny medalion. Natomiast na obrazie olejnym są inne epolety z trzema gwiazdkami, okolone torsadą i srebrnymi bulionami. Spod rozpiętego fraka ze srebrnymi guzikami widoczna jest granatowa kamizelka i biała koszula, na lewej piersi przypięty złoty krzyż *Virtuti Militari*. Te różnice w szczegółach munduru świadczą, że przypuszczalnie miniatura została namalowana wcześniej, gdy Tytus był adiutantem w sztabie naczelnego wodza, a w kwietniu 1831 r. został awansowany przez gen. Skrzyneckiego na porucznika²⁴. Jest to podobizna wyróżniająca się zarówno doskonałą ekspresją jak i biegłością ręki nieznanego autora. Można sobie postawić pytanie, czy doskonały skądinąd miniaturzysta, nie korzystał z nieznanego, lub nie zachowanego portretu młodego, dziarskiego oficera. Drugi portret, już bardziej konwencjonalny, powstał po 2 czerwca tego roku, kiedy Działyński, już jako kapitan, po bitwie pod Ostrołęką otrzymał Złoty Krzyż *Virtuti Militari*²⁵.

Dwa następne wizerunki Tytusa są dziełem Leona Kaplińskiego (1826-1873), znanego portrecisty działającego przez większość swego życia w Paryżu, ściśle związanego z Hotelem Lambert²⁶. Tam poznał go Jan Działyński i ok. 1866 r. zamówił u niego portret ojca²⁷. Przedstawia on²⁸ Tytusa w starszym wieku w półpostaci, siedzącego na brązowym fotelu, frontalnie zwróconego do widza, z głową

²² MK 3639, gwasz, akwarela, kość słoniowa, 9,5 × 8,3 cm.

²³ MK 3320, olej na płótnie, 84 × 65 cm.

²⁴ St. K. Potocki, B. Wysocka, *Tytus Działyński 1796-1861*. Kórnik 2002, s. 32.

²⁵ Tamże.

²⁶ *Słownik artystów...*, op. cit., T.III. Wrocław 1979, s. 354.

²⁷ Ł. Krzywka, *Sztuk-mistrz polski Leon Kapliński (1826-1873)*. Wrocław 1994, s. 101-102, 196 poz. 31.

²⁸ MK 3331, olej na płótnie, 107 × 85,5 cm.

skręconą lekko w prawo. Hrabia ubrany jest w czerwony płaszcz z futrzanym kołnierzem, spod którego widać biały kołnierzyk koszuli i czarny fular. W tle, w lewym rogu umieszczono jasnobrązową kotarę. Obrazu tego nie ceni zbyttnio monografista Kaplińskiego, Łukasz Krzywka. Uważa, że portretowany został wyraźnie upiękuszony i wyidealizowany²⁹, a ponadto na niezbyt dobrym poziomie dzieła mogła zaważyć niewdzięczna, prawie kwadratowa forma obrazu, która powstała na życzenie Jana starającego się dostosować ją do posiadanej przez siebie zabytkowej ramy³⁰. Kapliński malując obraz niewątpliwie oparł się na fotografii Tytusa z lat 50. XIX w. przedstawiającej starszego, schorowanego i zmęczonego człowieka³¹, jednak reprezentacyjny portret zamówiony przez syna wymagał pewnej zrozumiałej w tym wypadku idealizacji.

Nieznana dotąd w literaturze naukowej replika tego obrazu znajduje się w Muzeum Ziemi Rawickiej i pochodzi ze Starego Sielca należącego do dóbr Jutrosin³², który od XIX w. aż do 1939 r. znajdował się w rękach Czartoryskich³³.

Stamtąd pochodzi jeszcze jeden obraz znajdujący się w muzeum rawickim – portret Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, który według kartki na odwrocie w 1892 r. był własnością Cecylii Działyńskiej, córki Tytusa i znajdował się w jej domu przy ul. Rycerskiej w Poznaniu³⁴. Można więc sądzić, że oba te obrazy po śmierci Cecylii w 1899 r. odziedziczył siostrzeniec Zdzisław Czartoryski (1859-1909)³⁵, potem jego syn Olgierd (1888-1977), ostatni właściciel Starego Sielca.

Ostatni portret Tytusa³⁶ jest repliką portretu z ok. 1866 r., jednakże zgodnie z sugestiami Jana przedstawia jego popiersie i namalowany został przypuszczalnie w 1871 r.³⁷ Nie jest wykluczone, że pierwotnie był on przeznaczony dla Poznań-

²⁹ Ł. Krzywka, op. cit., s. 102.

³⁰ Tamże, s. 101. Trzeba tu nadmienić, że w rezultacie i tak barokowa rama ołtarzowa została zmieniona, ponieważ obraz okazał się za krótki i dlatego dodano w dolnej części deseczkę. Obraz w ramie Jan kazał powiesić w bardzo eksponowanym miejscu nad kominkiem w Salonie.

³¹ Zbiory fotograficzne Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) nr inw. I 2.

³² Za zwrócenie mi uwagi na ten obraz składam serdeczne podziękowania dyrektorowi Muzeum mgr Bożenie Rawluk-Raus. Obraz znaleziony na strychu pałacu, dość mocno zniszczony, został poddany konserwacji w 1973 r. i znajdował się w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Rawiczu, potem przekazany został do muzeum. Wymiary obrazu są zbliżone do kórnickiego – 104 × 81 cm. Dokumentacja konserwatorska Pracowni Konserwacji Zabytków (dalej PKZ), Poznań 15 grudnia 1973, s. 2.

³³ M. Libicki, P. Libicki, *Dwory i pałace wiejskie w Wielkopolsce*. Poznań 2003, s. 365.

³⁴ Dokumentacja konserwatorska PKZ. Poznań 3 września 1971, fot. 4.

³⁵ Po ciotce Cecylii odziedziczył majątek Granowo. *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB) t. IV, Kraków 1938, s. 303.

³⁶ MK 3294, olej na płótnie, 61 × 50 cm.

³⁷ Ł. Krzywka, op. cit., s. 101, 196 poz. 95. Według tego portretu wykonano rysunek (fot. III 846).

skiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdyż z taką prośbą zwrócił się do Jana, Stanisław Koźmian w liście z 17 czerwca 1871 r.³⁸

Rzeczą nadzwyczaj dziwną wydaje się to, że w zbiorach kórnickich nie ma portretów Celestyny z Zamoyskich (1804-1883)³⁹, żony Tytusa. Z wyjątkiem jednej grafiki ukazującej ją pod koniec życia⁴⁰, są to tylko fotografie przedstawiające ją w średnim i starszym wieku. Jednak wśród zdjęć znajduje się jedno, zrobione z niezachowanej akwareli⁴¹, przedstawiającej Celinę przypuszczalnie niedługo po zaręczynach z Działyńskim w lecie lub na jesieni 1825 r.⁴² Młoda kobieta ukazana jest w pozycji siedzącej, zwrócona 3/4 w prawo. Włosy ma splecione w warkocz upięty na czubku głowy w kok, twarz okalają angielskie loki. Ubrana jest w jasną suknię z bufiastymi rękawami, kaszmirową chustę i biały szal ozdobnie zawiązany na piersi. Na mankietach sukni ma bransolety, a na palcu pierścione, przypuszczalnie zaręczynowy.

W zamku kórnickim, gdzie znajduje się tyle pamiątek po Klaudynie Potockiej (1801-1836)⁴³, słynnej siostrze Tytusa, zachował się tylko jeden niewielki jej portrecik. Jest to owalna akwarela⁴⁴ z półpostacią Klaudyny zwróconą 3/4 w lewo, włosy ciemny blond upięte w węzeł na czubku głowy, a po bokach ułożone w angielskie loki. Ma na sobie białą suknię z wysokim stanem, z marszczonymi, długimi rękawami, przepasaną złotym paskiem, zdobioną haftami o motywach meandrów i palmiet. Została ona wykonana wraz z portretem jej matki Justyny z Dzieduszyckich⁴⁵ i przeznaczona była dla Klaudyny, a po jej przedwczesnej śmierci, wraz z innymi pamiątkami, została przekazana do Kórniku. Portreciki namalował w 1822 r. paryski malarz i miniaturzysta Joseph Bordes (1773-ok. 1838)⁴⁶. Natomiast w Kórniku zachowało się osiem portretów graficznych Potockiej, które zostały wykonane (z wyjątkiem jednego) już w czasie jej pobytu na emigracji⁴⁷ i świadczą o jej wielkiej popularności wśród rodaków.

³⁸ List pisany w Kopaszewie. Rękopisy BK nr inw. 7442, k. 160-161.

³⁹ *Słownik artystów* (op. cit. t. VII, Warszawa 2003, s. 433) podaje, że w zbiorze rodziny Rome-rów w Rymanowie były portrety olejne Tytusa i Celestyny Działyńskich autorstwa ich córki Anny Potockiej.

⁴⁰ Akwaforta Bronisława Zaleskiego (1815-1880). Zbiory graficzne BK nr inw. C XVIII 2121.

⁴¹ Zbiory fotograficzne BK nr inw. I 3.

⁴² B.Z. Dolczewscy, *Dziewiętnastowieczna biżuteria Działyńskich*. „Kronika Miasta Poznania”, 2002 nr 4, s. 124, 129.

⁴³ Tamże, s. 125-129.

⁴⁴ MK 3616, akwarela na papierze, owal, 19 × 16 cm.

⁴⁵ MK 3615, akwarela na papierze, owal, 19 × 16 cm.

⁴⁶ Thieme-Becker, *Allgemeines Lexicon der Bildenden Künstler*. T. IV. Leipzig 1910, s. 344. K.G. Saur, *Allgemeines Künstlerlexicon*. T. 13. München-Leipzig 1996, s. 6.

⁴⁷ Litografie Ludwiga Zöllnera, Louisa Letronne'a, Józefa Kurowskiego (też rysunek kredką i Achille Devéria.

Ze zrozumiałych względów w Kórniku jest dość duży zespół portretów dzieci Tytusa i Celiny Działyńskich, głównie zresztą córek, a niewiele ich syna Jana. Po tym ostatnim zachowało się trochę pamiątek⁴⁸, fotografii, ale nie ma, w odróżnieniu od siostr, żadnego malowanego wizerunku z okresu dzieciństwa i młodości. Jedyne zachowane w Kórniku portrety⁴⁹ to zamówiona przez jego żonę Izabellę z Czartoryskich, w 1884 r. u Teofila Kwiatkowskiego (1809-1891), kopia obrazu namalowanego przez Leona Kaplińskiego latem 1864 r. w Paryżu⁵⁰, ofiarowana przez nią Władysławowi Zamoyskiemu do Kórnika⁵¹. Obraz przedstawia Jana frontalnie, nieco powyżej kolan. Twarz okolona brodą, z wąsami, na głowie ciemnowłniony kołpak z futrzanym otokiem i kitą, takież nieco jaśniejszy żupan i ciemno-granatowa delia z futrzanym kołnierzem i zaponą. Prawą ręką ma podparty bok, lewą opiera na rękojeści karabeli przywieszonej do skórzanego pasa. W tle widoczny jest fragment architektury z kolumną na wysokim cokole w tonacji szarości, po prawej stronie skrawek brzegu morskiego lub jeziora, powyżej zachmurzony nieboskłon.

Teofil Kwiatkowski, wybitny przedstawiciel romantyzmu w malarstwie polskim, ściśle związany był z księciem Adamem Jerzym Czartoryskim i jego rodziną. Wykonał w sepii szkic postaci Działyńskiego w zbroi⁵², którego użył potem do swego słynnego cyklu kompozycji, zwanego „Polonezami Chopina” lub „Balem w Hotelu Lambert”, powstałego w latach 1849-1860. Na akwarelach z lat 1857-1860 wizerunek Jana wraz z żoną Izabellą widoczny jest wśród orszaku Adama Czartoryskiego, gospodarza tego symbolicznego balu, zajmującego lewą stronę kompozycji⁵³.

W Kórniku znajduje się jeszcze rysunek kredką przedstawiający Jana na łożu śmierci; nieznanego autora⁵⁴, być może rzeźbiarza Antoniego Przybyły z pracowni

⁴⁸ B.Z. Dolczewscy, op. cit., s. 130-132.

⁴⁹ Nr inw. MK 3310, olej na płótnie, 147 × 102,5 cm.

⁵⁰ A. Melbechowska-Luty, *Teofil Kwiatkowski 1809-1891*. Wrocław 1966, s. 137 poz. 29; *Słownik artystów*, op. cit., t. IV. Wrocław 1986, s. 408; Ł. Krzywka, op. cit., s. 208 poz. 3.

⁵¹ W Muzeum Narodowym w Poznaniu znajduje się druga kopia (Ł. Krzywka, op. cit. s. 208 poz. 2). Oryginał Izabella zostawiła sobie w Gołuchowie (tamże, s. 195 poz. 29).

⁵² A. Melbechowska-Luty, op. cit., s. 78, 156 poz. 192. Datowanie szkicu jest moim zdaniem za wcześnie.

⁵³ Tamże, s. 94-95. W opisie grupy Czartoryskich autorka źle zidentyfikowała postacie. Za księciem Czartoryskim stoją nie Jan i Izabella, ale jego syn Władysław z żoną Marią Amparo, dopiero w głębi widoczne są postacie Działyńskich. Ich pojawienie się razem możliwe jest w późniejszych wersjach z lat 1857-1860, ponieważ Działyńscy zaręczyli się w grudniu 1855 r. a ślub odbył się w lutym 1857 r. W zbiorach kórnickich zachowała się fotografia księżnej Marii w stroju balowym (fot. III 778), która mogła być wzorem dla jej postaci na tym obrazie.

⁵⁴ Nr inw. MK 3355, kredką na pap., 34,5 × 50 cm.

Antoniego Krzyżanowskiego w Poznaniu, który wykonał w brązie pośmiertny odlew jego rąk⁵⁵.

Teofil Kwiatkowski kilkakrotnie portretował Izabellę Działyńską także w scenach rodzajowych, bądź alegorycznych np. ukazaną w postaci anioła⁵⁶. W zbiorach kórnickich znajduje się bardzo ciekawa miniatura⁵⁷ przedstawiająca ją w popiersiu zwróconą profilem w prawo. Czarne włosy ma upięte z tyłu głowy i przybrane białym woalem ze złoceniami opadającym na kark, w uszach kolczyki, suknia w kolorze woalu z podobną jak na nim dekoracją. Miniatura ta sygnowana przez artystę nosi datę 1856 r.⁵⁸ i przypuszczalnie została wykonana krótko po zaręczynach Działyńskich.

W zamku kórnickim znajdują się trzy wizerunki córek Tytusa w wieku dziecięcym, ale tylko jeden z nich jest datowany, a na odwrocie wypisane są imiona dziewczynek i ich nazwiska mężowskie. Akwarela ta⁵⁹ przedstawia Izabellę (1826-1896), później Czartoryską i Jadwigę (1831-1923), po mężu Zamoyską. Są one ukazane frontalnie w popiersiu, ze skłonionymi ku sobie główkami. Obie mają blond włosy ułożone po bokach twarzy w loki i niebieskie oczy. Mają na sobie białe sukienki z dużymi, owalnymi wycięciami i niebieskimi kokardkami na ramionach. Portret ten jest sygnowany przez Jeanne Belloc, później Bibron (ur. 1812 lub 1816-po 1871), znaną paryską miniaturzystkę, która wystawiała na Salonie od 1835 r.⁶⁰ Akwarela kórnicka datowana jest na 1837 r. pochodzi więc z najwcześniejszego okresu jej twórczości.

Co do dwóch dalszych wizerunków, można tylko snuć domysły dotyczące przedstawionych na nich osób i czasu ich powstania. Jeden z nich⁶¹ przedstawia dwie dziewczynki w prawie całej postaci, starsza jasnowłosa z niebieskimi oczami siedzi z głową skrzywoną lekko w lewo i założonymi przed sobą rękami, młodsza z włosami ciemniejszymi i piwnymi oczami stoi obok, zarzuciwszy siedzącej ręce

⁵⁵ Nr inw. MK 2891. Korespondencja A. Przybyły (zamieszkałego na Wilhelmsplatz nr 9) z Z. Celichowskim, w sprawie wykonania odlewu rąk Jana, z 16. i 26. kwietnia 1880 r. BK 7308 k. 87, 89. W Kórniku znajduje się rysunek przedstawiający Jana w stroju polskim Antoniego Lisiewskiego, wykonany według portretu i fotografii (nr inw. AO VIII 710).

⁵⁶ A. Melbechowska-Luty, op. cit., s. 78, 157 poz. 198, 162 poz. 230, 165 poz. 254 (dedykacja Działyńskiemu musiała być późniejsza – po 1855 r.).

⁵⁷ Nr inw. MK 3621, akw., kość sł., owal, 3,8 × 3,1 cm. Miniatura oprawiona w złożoną ramkę z granatową emalią (56 × 49 cm). *Słownik artystów...*, op. cit., t. IV Warszawa 1986, s. 410; M. Grońska, *Teofil Kwiatkowski 1809-1891. W stulecie śmierci wystawa monograficzna ze zbiorów polskich*. Warszawa 1991, s. 27 poz. 68.

⁵⁸ Napis na odwrocie: „Malował T. Kwiatkowski / porucznik z 4^{go} pułku liniow. / w Paryżu 1856”.

⁵⁹ Nr inw. MK 3344, akw. na pap., 17 × 20 cm.

⁶⁰ K. G. Saur, op. cit., t. 8. München 1994, s. 505.

⁶¹ Nr inw. MK 3372, akw. na pap, 47 × 35,5 cm.

na ramiona. Ubrane są w białe sukienki, w pasie marszczone, z owalnymi wycięciami i krótkimi rękawami, ozdobione niebieskimi kokardkami (starsza) i szarfami. Jeśli przyjąć, że są to Maria (1834-1911), późniejsza Grudzińska i Cecylia (1836-1899) wtedy – sądząc po wieku dziewczynek – akwarela musiałaby powstać dopiero na początku lat 40. XIX w. Utrzymanie natomiast portretu w stylu biedermeierowskim sugerowałoby wcześniejsze jego powstanie. Nie można jednak wykluczyć, że nastąpiła tu celowa stylizacja, aby nawiązać do wizerunku starszych sióstr. Należy jeszcze dodać, że wyrażnie profesjonalny obraz Jeanne Belloc, pełen wdzięku i subtelności, jest lepszy niż akwarela zdradzająca amatorską rękę.

Ostatni wizerunek córki Tytusa to owalny pastel⁶², który przedstawia kilkunastoletnią panienkę w popiersiu z głową 3/4 w prawo, z dużymi niebieskimi oczyma i blond włosami opadającymi w angielskich lokach na ramiona. Widoczny jest fragment białej sukienki, z dużym owalnym wycięciem. Ponieważ portret też powstał ok. 1840 r. nie można zgodzić się z dotychczasową propozycją wskazującą na Marię i należy przypuszczać, że jest to portret najstarszej córki Działyńskich Izabelli.

W Kórniku znajduje się jeszcze, bardzo modna w tym czasie, sylwetka wycięta w czarnym papierze umieszczona na niebieskim tle, oprawiona w ramkę z wytłaczanej blachy i jak głosi napis na odwrocie wyobrażająca Iżę, późniejszą Czartoryską w wieku 2-3 lat⁶³.

Niedawno został nabyty do zbiorów kórnickich portret Cecylii Działyńskiej⁶⁴ w średnim wieku. Ukazana została w półpostaci, zwrócona 3/4 w lewo, głowa lekko uniesiona, szarozielone oczy, skierowane w górę, ku prześwitowi nieba w tworzących tło chmurach. Dłonie złożone w modlitewnym geście podtrzymują czarną wstążkę, na której wisi srebrny krzyżyk. Ma na sobie mocno sfałdowaną, lekko przeźroczystą białą szatę, zapewne z kapturem, spod której widoczne są rękawy czerwonej sukni i białej koszuli. Obraz jest jedynym znanym jej portretem w wieku dorosłym i przedstawia ją przypuszczalnie w habicie dominikańskim, ponieważ w 1869 r. złożyła śluby tercjarskie w bractwie św. Dominika w Poznaniu⁶⁵. Portret ten pochodzi z domu Cecylii, który kupiła sobie przy ul. Rycerskiej w Poznaniu i gdzie się przeniosła w 1883 r. po śmierci matki⁶⁶. Być może był już od razu

⁶² Nr inw. MK 3379, pastel na pap., 51,2 × 38 cm.

⁶³ Nr inw. MK 4189.

⁶⁴ Nr inw. MK 6107, ol. na pł., 71 × 56,5 cm. Na podramku jest napis ołówkiem: „Hrabina (!) Działyńska”. Obraz został zakupiony w 1996 r.

⁶⁵ *PSB*, t. IV Kraków 1948, s. 75.

⁶⁶ *Ostatnia z Działyńskich*. Odbitka z „Dziennika Poznańskiego”. 28 maj 1899, s. 3-5. A. Potocka, *Mój pamiętnik*. Kraków 1927, s. 293-294. Dom przy obecnej ul. Ratajczaka (niegdyś Rycerskiej) znajdował się w okolicach dzisiejszego kina Apollo. Cecylia dobudowała do niego basztę, stąd jako osoba bardzo schorowana miała widok na dalszą okolicę.

przeznaczony dla siostrzeńca Zdzisława Czartoryskiego ze Starego Sielca, który otrzymał po jej śmierci wspomniane wyżej wizerunki jej ojca i babki.

Obraz powstał w 1884 r. i jest sygnowany⁶⁷ przez firmę fotograficzną i malarzką Augusta i Friedricha Zeuschnerów z Poznania⁶⁸. Namalował go starszy z braci August (1820-1899), który przed osiedleniem się w Poznaniu studiował malarstwo u Johanna Samuela Otto w berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych i wystawiał swoje portrety na wystawach w latach 1840 i 1844⁶⁹. Znane są tylko jego cztery obrazy olejne przechowywane w Muzeum Narodowym w Poznaniu, które przedstawiają mistrzów loży masońskiej Zum Tempel der Eintracht (1860, 1870 i po 1884) oraz nieznaną kobietę (1880 lub 1887)⁷⁰. Zdaniem Magdaleny Warkoczewskiej portrety namalowane przez Augusta są poprawne, ale nie zdradzają talentu wysokiej miary⁷¹. Wśród konwencjonalnych portretów Zeuschnera wizerunek Cecylii wyróżnia się nie tylko odrębną kompozycją, ale i wyraźnym uduchowieniem modelu.

Ze względu na to, że właścicielem Kórnika po Janie Działyńskim został jego siostrzeniec Władysław Zamoyski, w zbiorach kórnickich znajduje się dość duży zespół portretów jego najbliższej rodziny. Są to przede wszystkim wizerunki jego matki Jadwigi i z wyjątkiem jednego – pośmiertnego, są to prace amatorskie córki Marii powstałe w końcu XIX w. lub na początku XX w. Obrazy olejne⁷² i pastel⁷³ są do siebie bardzo podobne i przedstawiają Jadwigę w starszym wieku ukazaną

⁶⁷ W lewym dolnym rogu sygnatura: „A. i F. Zeuschner Poznań 1884” oraz nalepka zakładu na odwrocie: „A. & F. Zeuschnera / Nadworny Zakład / Fotograficzny, jako też / Malowania portretów / Poznań, ulica Wilhelmowska 25”.

⁶⁸ M. Warkoczevska, *Portrety i fotografie z „Salonu Szklanego” A. & F. Zeuschnerów 1855-1910. Katalog wystawy*. Poznań 1996, s. 5-11.

⁶⁹ Wymieniany bywał wśród malarzy portretów już w 1855 r. (M. Warkoczevska, *Portrety...*, op. cit., s. 11), w 1894, 1896 i 1898 (*Adressbuch der Stadt Posen* *s. 137, *s. 16, *s. 20); Thieme-Becker, op. cit. t. XXXVI. Leipzig 1947, s. 471; M. Warkoczevska, *Poznań na starej fotografii*. Poznań 1967, s. 12; *Wielkopolski Słownik Biograficzny* (dalej WSB). Poznań 1981, s. 871; M. Warkoczevska, *Portrety...*, op. cit., s. 5.

⁷⁰ Za informację na temat obrazów dziękuję Piotrowi Michałowskiemu, kustoszowi Muzeum Narodowego w Poznaniu.

⁷¹ M. Warkoczevska, *Portrety...*, op. cit., s. 8.

⁷² Nr inw. MK 1107, ol. na pł., 58,2 × 48,2 cm. Portret ten, przypuszczalnie najwcześniejszy znajdował się przed 1880 r. w Salonie Jadwigi w Paryżu (fot. III 6042); Nr inw. MK 1416, ol. na pł., 32,5 × 24,5 cm; Nr inw. MK 4440, ol. na pł., 32 × 24,5 cm (niedokończony); Nr inw. MK 4446, ol. na tekturze., 35 × 28 cm (niedokończony). Portrety te zostały przekazane do Kórnik z Zakopanego po śmierci Marii Zamoyskiej w 1937 r., jako pochodzące z jej spuścizny, dwa obrazy dopiero w 1950 r. i 1961 r. Maria uczyła się malarstwa u francuskiego malarza Jean Auberta (1824-1906), K.G. Saur, op.cit., t. 5, München 1992, s. 575. Na odwrocie namalowanego przez nią portretu Auberta (nr inw. MK 1105) jest napis: „Jean Aubert/ prix de Rome/ (Marya Zamoyska, jego uczennica)”. Dziełem Marii jest też rysunek czytającej matki (nr inw. MK 3350, ol. na papierze, 31 × 25 cm).

⁷³ Nr inw. MK 1571, pastel na pap., 61 × 45,5 cm. Przekazany z Zakopanego w 1964 r.

w popiersiu, w 3/4 w prawo, w profilu lub frontalnie. Ponieważ portretowana ubierała się na czarno, widoczne jest na niej tylko jasne oblicze, z wyjątkiem jej wizerunku po trepanacji czaszki w 1890 r., kiedy ma głowę owiniętą białym bandażem.

Pośmiertny portret Jadwigi⁷⁴ był jednym z trzech obrazów zamówionych na podstawie fotografii przez Fundację Kórnicką w 1938 r. u wziętego portrecisty monachijskiego Stanisława Korzeniewskiego (1873 (?) – 1942), który często wystawiał swoje prace w Polsce, a w Poznaniu na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1929 r. zdobył wielki srebrny medal⁷⁵. Portretowana przedstawiona jest w pozycji stojącej, do kolan, zwrócona 3/4 w lewo. Na siwych włosach ma czarny kapelusz związany pod brodą jedwabną wstążką. Czarna suknia z długimi rękawami, w talii ściągnięta jest jedwabnym paskiem. Przez prawą rękę ma przewiązany czarny płaszcz, w dłoni trzyma białą parasolkę, a opuszczoną lewą ręką przytrzymuje fałdy sukni. Z czernią ubrania kontrastują żywe kolory górskiego pejzażu w tle i gałęzie jabłoni, pod którą stoi portretowana.

Dużo ciekawsze od wizerunków Jadwigi są trzy portrety jej męża, późniejszego generała Władysława Zamoyskiego (1803-1868)⁷⁶, z których dwa pochodzą z czasów jego młodości, a jeden z późniejszego okresu. Pierwszy z nich⁷⁷ to akwarela przedstawiająca go frontalnie, w popiersiu z delikatnymi rysami twarzy, dużymi oczami i bujnymi, kręzącymi się włosami. Granatowa kurtka mundurowa jest potraktowana dosyć schematycznie – widoczny jasnokarmazynowy kołnierz, jaśniejsze epolety z torsadą i bulionami, dwa rzędy guzików na wylogach oraz krzyż *Viruti Militari*. Wspominając ten obraz Alina Chyczewska stwierdziła, że powstał on prawdopodobnie w czasie adiutantury Władysława u boku ks. Konstantego⁷⁸ to znaczy między 1828 a 1830 r.⁷⁹ Jednak widoczny na jego piersi krzyż wskazuje, że portret przedstawia go jako kapitana, szefa sztabu 2 Korpusu Jazdy odznaczonego po bitwach pod Dębem Wielkim, Wawrem i Grochowem Złotym Krzyżem Wojskowym w dniu 15 marca 1831 r.⁸⁰

Akwarela jest sygnowana⁸¹ przez Francuzkę Henriette d'Arnaud, ukochaną guwernantkę młodych Zamoyskich⁸². Franciszek Ksawery Prek, literat i malarz-

⁷⁴ Nr inw. MK 4316, ol. na pł., 105 × 85 cm. W lewym, dolnym rogu sygnatura: „St. Korzeniewski”.

⁷⁵ *Słownik artystów...*, op. cit. t. IV, Wrocław 1986, s. 122-123.

⁷⁶ J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848-1868)*. Poznań 2002.

⁷⁷ Nr inw. MK 3345, akw., kredka na pap., 44,5 × 35 cm.

⁷⁸ A. Chyczewska, *Zapomniane dzieło Wojciecha Kornelego Stattlera*. PBK, Z. 6:1958, s. 354.

⁷⁹ J. Nowak, op.cit., s. 21, 23.

⁸⁰ Tamże, s. 26.

⁸¹ Sygnatura w prawej, dolnej części akwareli: „Laura d'Arnaud”.

⁸² J. Zamoyska, *Wspomnienia*. Londyn 1961, s. 5. Cała rodzina prowadziła z nią stałą wymianę korespondencji, a Jadwiga krótko po ślubie była z mężem u niej z wizytą (tamże, s. 154).

-amator wspomniał w swoim dzienniku, że bawiąc w lecie 1825 r. uczył się od panny Arnaud „sposobu malowania à l'eau”⁸³. Jest to jedyny potwierdzony ślad działalności malarskiej nauczycielki. Portret został namalowany ok. 1832 r. we Francji, dokąd guwernantka wróciła po wyjściu za mąż dwóch swoich podopiecznych Celiny i Jadwigi w 1825 r.⁸⁴

Zupełnie odmienny od akwareli jest olejny portret Zamoyskiego⁸⁵ przedstawiający go frontalnie, do bioder, z głową zwróconą 3/4 w lewo. Granatowy frak mundurowy z karmazynowym kołnierzem z widocznym jednym rzędem guzików i jednym naramiennikiem z torsadą i bulionem, drugi zakryty jest narzuconą na ramiona ciemnobrązową burką. Ręce ma skrzyżowane na piersiach, prawą ujmując szablę. W prawym, górnym rogu obrazu jest herb Zamoyskich Jelita i dookoła litery: W.[ładysław] H.[rabia] Z.[amoyski] P.[ułkownik] W.[ojoska] P.[olskiego], a poniżej data: R. P. MDCCCXXXII XV MAIA M i splecione inicjały „ACS”, które Alina Chyczewska odczytała⁸⁶ jako Albertus Cornelius Stattler. Jak wynika z tego napisu autorem portretu jest wybitny polski malarz okresu romantyzmu Wojciech Korneli Stattler (1800-1875) który skończył go malować 15 maja 1832 r.⁸⁷. W pamiątnikach generała Zamoyskiego⁸⁸ Jadwiga zacytowała jego pożegnalny list do matki z 21 maja 1932 r., w którym wyraża pragnienie, aby matka obejrzała obraz, mimo iż zdaniem Stattlera nie był jeszcze ukończony i zapłaciła mu należność w kwocie 15 dukatów z dodaniem „pocziwego słowa”. Miał też nadzieję, że jeśli obraz zostanie u malarza to po powrocie portretowanego będzie jeszcze ukończony. Zamoyski do kraju nie powrócił i tak nieukończony obraz, przez małżeństwo Władysława z Jadwigą, ze spuścizną po ich córce Marii, dostał się w 1937 r. do Kórnik⁸⁹. Portretu tego zbyt nie ceniła generałowa i w przypisie do przytoczonego wyżej listu napisała: „Portret wypadł niezbyt korzystnie, gdyż Zamoyski nie był jeszcze wyleczony z dwóch ran na twarzy otrzymanych pod Międzyrzeczem i pod Opolem”⁹⁰. Zdaniem Aliny Chyczewskiej obraz, wprawdzie nie-

⁸³ M. Gębarowicz, *Wizerunki znakomitych ludzi w Polsce*, Lwów 1928, s. 12. W wydany w dużych fragmentach pamiątniku nie ma tego ustępu. Prek wspomina, że byli w Puławach od 31 lipca do 18 sierpnia 1825 r. (F.K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 42-46). Jego delikatną urodę w tym czasie potwierdza portret wykonany przez Annę z Mycielskich Zamoyską (H. Widacka, *Album Zamoyskich*, „Rocznik Historii Sztuki”, T. XVIII: 1990, s. 123-125, il. 27).

⁸⁴ *Jenerał Zamoyski 1803-1868*. T. I, 1803-1830. Poznań 1910, s. 110, 196.

⁸⁵ Nr inw. MK 1109, ol. na pł., 93 × 68 cm.

⁸⁶ A. Chyczewska, op. cit., s. 353-354.

⁸⁷ Thieme-Becker, op. cit. T. XXXI, Leipzig 1937, s. 491; M. Masłowski, *Studia malarskie Wojciecha Kornelego Stattlera Kraków - Rzym*. Wrocław 1964.

⁸⁸ *Jenerał Zamoyski...* op. cit. T. III 1832-1837. Poznań 1914, s. 2-3.

⁸⁹ Dar Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zakopanem z 11.X.1937.

⁹⁰ *Jenerał Zamoyski...*, op. cit., T. 3, 1832-1837. Poznań 1914, s. 3 przyp. 2.

dokończony, nie pozbawiony jest wartości artystycznej i dzięki ciekawym okolicznościom jego powstania zarówno w życiu portretowanego, jak i malarza, który znalazł się w tym czasie w trudnej sytuacji finansowej, zyskuje znaczenie dokumentu⁹¹.

Pod koniec życia generała powstał portret⁹² przedstawiający go siedzącego na fotelu, w prawie całej postaci, zwróconego 3/4 w prawo. Twarz pociągła z wystającymi kośćcami policzkowymi, zapadniętymi oczami i małą bródką. Ubrany jest w czarny surdut, spod którego widać biały kołnierzyk i mankiety koszuli. Lewą ręką przytrzymuje ułożone na kolanach kartki rękopisu. Fotel i wiszącą za nim kotarą są w kolorze wiśniowym. Zza uchylonej kotary, powyżej marmurowej balustrady, widoczny jest fragment zachmurzonego nieba.

Obraz sporządzony przez Leona Kaplińskiego, autora portretów Tytusa i Jana Działyńskich, powstał w 1866 r.⁹³. Łukasz Krzywka zwrócił uwagę na wyraźne zbieżności z fotografiami generała, konwencjonalne elementy tła przypominające jego zdaniem dekorację fotograficznych „ateliers” i stąd wnioskował, że portret musiał powstać przy małym udziale modela⁹⁴. Zdaniem Krzywki Kapliński na portrecie, w porównaniu ze zdjęciem, postarzył Zamoyskiego, żeby najwierniej oddać jego wygląd w przededniu śmierci. Znamienny według niego jest fakt, że mimo naturalizmu przedstawienia obraz od początku był podziwiany, m.in. przez Józefa Kraszewskiego.

Wydaje mi się, że autor monografii Kaplińskiego nagiął rzeczywistość do z góry założonej tezy. Ówczesny rozwój fotografii, zauważany przez malarzy, miał niewątpliwie wpływ na malarstwo portretowe – zresztą ze wzajemnością. Jednak omawiany wizerunek generała odwołuje się bardziej do tradycji malarskich sięgających nawet okresu baroku. Nie odrzucając tezy o posługiwaniu się zdjęciami jako materiałem pomocniczym, trudno uwierzyć, by malarz miał się opierać głównie na nich, kiedy mógł mieć bezpośredni kontakt z modelem. Dokładne oddanie fotela, na którym siedzi generał, pozwala stwierdzić, że jest to mebel z jego apartamentu, o czym świadczy zachowana fotografia⁹⁵. Wynika z niej, że schorowany Zamoyski pozował Kaplińskiemu w swoim własnym mieszkaniu. Nie można zapominać, że malarz był doświadczonym portrecistą, a to właśnie jego dzieło z pewnością wykracza poza banalną konwencję. Błada twarz generała, wynurzająca się z czerwonego tła zasłony, wzrok jak gdyby skierowany do wewnątrz, wyra-

⁹¹ A. Chyczewska, op.cit., s. 351, 354.

⁹² Nr inw. MK 3348, ol. na pł., 132 × 98 cm.

⁹³ Sygnatura „Leon Kapliński/ 1866” w lewym dolnym rogu.

⁹⁴ Ł. Krzywka, op. cit., s. 135. Przytacza on także fragment listu malarza do Jadwigi, w którym mowa jest o odniesieniu pożyczonych mu zdjęć (BK 7649 k. 5).

⁹⁵ Zbiory fotograficzne BK, III 822/1.

ziste dłonie trzymające tajemnicze kartki, na których można się doczytać słowa „Polski”, są znakomicie dopełnione dramatycznym, zachmurzonym niebem, na którego horyzoncie pojawia się jednak symboliczna jasność świtu. Trudno kojarzyć się to wyobrażenie z konwencjonalnym tłem fotograficznego atelier znanym dobrze z zachowanych fotografii generała.

Wśród czterech portretów Władysława Zamoyskiego (1853-1924) – syna generała – dwa pochodzą z jego dzieciństwa, a dwa wykonane zostały po jego śmierci.

Pierwszy z nich⁹⁶ przedstawia go w wieku około dwóch lat siedzącego na schodach pałacowego ganku ze złożonymi na kolanach rączkami. Chłopczyk ma krótkie jasne włosy i ubrany jest – zgodnie z ówczesną dziecięcą modą – w jasnopomarańczową sukienkę ozdobioną białymi koronkami. Po lewej stronie stoi na cokole waza z pnącą się roślinnością, w tle widoczne są kolumny ganku, a w głębi ogrodowy pejzaż. Przypuszczalnie namalowała go matka Jadwiga, której kilka akwarel zachowało się w Kórniku⁹⁷.

Siedzących na jednym koniu braci Władysława i Witolda (1855-1874) Zamoyskich sportretował także znany polski malarz Juliusz Kossak (1824-1899)⁹⁸. Akwarela⁹⁹ ukazuje trzymających w rękach lejce chłopców siedzących na oklep na siwym rumaku przykrytym tylko kraciastym tartanem. Ubrani są w jednakowe jasnobrązowe kurteczki, szkockie spódniczki i kraciaste podkolanówki. Główniki mają zwrócone 3/4 w lewo, starszy z nich jest w kapelusiku, młodszy z płowymi włosami. W tle, po prawej stronie, widoczny jest pawilon otoczony drzewami, a w dole, w głębi, zza roślinności wyglądają sylwetki meczetów i minaretów Stambułu, oddanych w tonacjach ugrów, szarości i złamanej zieleni, powyżej jasnoblękitne niebo. Portret ten został namalowany przez Kossaka w Paryżu w 1859 r., po powrocie Zamoyskich z Turcji.

W Kórniku zachował się portret Witolda¹⁰⁰ w wieku około ośmiu lat, z głową zwróconą profilem w lewo, z krótko obciętych, płowych włosami, w czarnym ubranku z białym kołnierzykiem. O okolicznościach powstania obrazu i jego autorze nic nie wiadomo.

⁹⁶ Nr inw. MK 3338, akw. pap. 29,5 x 23,5 cm. Na odwrocie napis „Władysław Zamoyski/ syn Jenerała”.

⁹⁷ Cztery akwarele z widokami Turcji z lat 1854-1857 (MK 1421 –1424).

⁹⁸ K. Olszański, *Juliusz Kossak*. Wrocław 1988.

⁹⁹ Nr inw. MK 3346, akw. na pap. 47,8 x 39,5 cm. Sygnatura „Juliusz Kossak 1859” w lewym dolnym rogu. K. Olszański, op. cit., s. 36, il. 120. Akwarelę tę Celina Działyńska sobie cenila, gdyż wystawiła ją w Pałacu Działyńskich na wystawie w 1866 r. (*Spis wystawy obrazów w Pałacu Działyńskich na korzyść ubogich miejscowych*. Poznań 1866, poz. 155), a potem znajdowała się w Salonie Jadwigi w Paryżu (fot. III 6042).

¹⁰⁰ Nr inw. MK 1144 ol. na pł. 46 x 43,6 cm.

W 1938 r. na zamówienie Fundacji Kórnickiej, obok wspomnianego wizerunku Jadwigi, został namalowany przez Korzeniewskiego portret Władysława¹⁰¹. Przedstawia on Zamoyskiego w prawie całej postaci siedzącego w fotelu, zwróconego 3/4 w lewo. Twarz z wąsami, okolona siwą brodą, z ciemnymi oczami o żywym spojrzeniu. Ma na sobie ciemnoszary surdut, kamizelkę i spodnie oraz białą koszulę z krawatem. Ręce wspiera na poręczach fotela, w prawej trzyma rękawiczki. Po prawej stoi stolik z otwartą książką. Ciemna sylwetka portretowanego wyraźnie odcina się na jasnozielonkawym tle.

Ostatni olejny portret Zamoyskiego¹⁰² przedstawia go frontalnie, w popiersiu, ubranego w ciemnoszary surdut. Z ciemnym tłem kontrastuje siwizna jego włosów, brody i wąsów. Obraz został namalowany przez znanego malarza warszawskiego Jana Sokołowskiego (1904-1953), który w latach 1941-1945 mieszkał w Zakopanem¹⁰³ i przypuszczalnie w tym czasie powstał portret Władysława z inicjatywy osób związanych ze Szkołą Domowej Pracy Kobiet w Kuźnicach w Zakopanem¹⁰⁴.

Niewiele zachowało się portretów Marii Zamoyskiej (1860-1937), gdyż istnieje tylko jeden jej niedokończony autoportret z ok. 1902 r.¹⁰⁵ oraz dwa wizerunki wykonane już po jej śmierci, w tym jeden amatorski¹⁰⁶. W 1938 r. Stanisław Korzeniewski namalował, oprócz wspomnianych portretów Jadwigi i Władysława, jeszcze trzeci ukazujący Marię w starszym wieku¹⁰⁷. Stanowi on *pendant* do wizerunku brata. Hrabianka siedzi także na fotelu, w całej postaci, 3/4 zwrócona w prawo. Ubrana w czarną suknię, trzyma na kolanach otwartą książkę, obok stoi stolik, a na nim wazon z bukietem białych róż. Kompozycję ożywia cynobrowo-ugrowa barwa obicia fotela, przerzucony na nim szal w kolorze chłodnego różu oraz tło w tonacjach jasnej zieleni.

Sporą grupę wśród kórnickich portretów tworzą wizerunki członków rodziny Celiny Działyńskiej, po kądzieli Czartoryskich, a po mieczu Zamoyskich.

Galerię rodu Czartoryskich rozpoczynają dwa portrety dziadka Celestyny, generała ziem podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego (1734-1823). Pierwszy

¹⁰¹ Nr inw. MK 4317, ol. na pł. 105 × 85 cm. Sygnatura „St. Korzeniewski” w lewym górnym rogu.

¹⁰² Nr inw. MK 5515, ol. na pł. 66 × 46 cm. Sygnatura „Jan Sokołowski” w prawym, dolnym rogu.

¹⁰³ PSB, T. XL. Warszawa-Kraków 2000, s. 143.

¹⁰⁴ Obraz został zakupiony w Zakopanem w 1973 r., od osoby związanej ze Szkołą Domowej Pracy Kobiet. Są jeszcze dwa rysunki autorstwa Marii Zamoyskiej przedstawiające głowę jej brata w czerwcu 1905 r. (Zbiory rysunków AO VIII 712) i Władysława na łożu śmierci (AO XV 1025).

¹⁰⁵ Nr inw. MK 4434, ol. na pł., 45,5 × 37 cm (niedokończony). Obraz przekazany ze Szkoły w Kuźnicach w 1952 r.

¹⁰⁶ Nr inw. MK 1142, ol. na pł., 58,2 × 42 cm. Portret wykonał w 1926 r. Ł. Malicki.

¹⁰⁷ Nr inw. MK 4318, ol. na pł., 105 × 85 cm.

z nich owalny¹⁰⁸ przedstawia go w popiersiu z głową zwróconą 3/4 w lewo. Ma on na sobie granatowy frak mundurowy z czerwonymi wyłogami, złotymi wypustkami, naramiennikami generalskimi oraz gwiazdą Orderu Orła Białego na lewej piersi. Spod fraka widoczna jest biała koszula z żabotem, czarny halsztuk, biała kamizelka i błękitna szarfa orderowa. Przypuszczalnie obraz był wzorowany na nieznanym dziś reprezentacyjnym wizerunku księcia, który powstał po 1764 r., kiedy otrzymał on order Orła Białego¹⁰⁹ i który znany jest z kopii Józefa Peszki wykonanej dla warszawskiego ratusza w 1791 r.¹¹⁰ Kórnicki portret jest jedną z kilku zachowanych replik¹¹¹.

Drugi obraz przedstawia Czartoryskiego¹¹² w podeszłym wieku w stroju orderowym Złotego Runa¹¹³. Portretowany siedzi w fotelu, ukazany w półpostaci z głową lekko zwróconą w lewo. Ma na sobie złocisty płaszcz z haftowanym krajem obszytym jasną lamówką z napisem, odwinięty na prawym ramieniu ukazuje białą podszewkę. Spod płaszcza widać kołnierzyk i rękawy czerwonej sukni. Na piersi zwisa łańcuch ze znakiem orderowym Złotego Runa. W tle znajduje się drapowana zielona kotara. Istnieją jeszcze, nie znane w literaturze, dwie repliki tego obrazu¹¹⁴, obie sygnowane przez Adama Freya (ur. 1794), które powstały zapewne już po śmierci księcia. Wzorowane były przypuszczalnie na „Portrecie z natury ks. A. Czartoryskiego”, obrazie wystawionym w Warszawie w 1825 r.¹¹⁵. Ten mało znany malarz, kształcony w akademii wiedeńskiej (1815-1824), był synem artysty Jana Zachariasza, pochodzącego z Wiednia, nadwornego malarza i rytownika Czartoryskiego w Puławach.

W Kórniku znajduje się także wizerunek żony Adama Czartoryskiego Izabelli z Flemingów (1745-1835)¹¹⁶ w podeszłym już wieku. Portret¹¹⁷ przedstawia fron-

¹⁰⁸ Nr inw. MK 3301, ol. na pł., owal 67,5 × 54 cm.

¹⁰⁹ *PSB*, t. IV, Kraków 1938, s. 250.

¹¹⁰ *Portrety osobistości polskich znajdujące się w pokojach i w galerii Palacu w Wilanowie. Katalog*. Warszawa 1967, s. 50-51, poz. 37.

¹¹¹ Identyczny obraz znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu (*Malarstwo polskie XVII-XIX w. Obrazy olejne*. Wrocław 1992, opr. P. Łukasiewicz i E. Houszka, s. 168 – tam inne przykłady), a także w zbiorach XX. Czartoryskich w Krakowie (Katalog wystawy *Szkoła Rycerska i jej epoka*, Warszawa 1967, s. 36-37, tabl. 2). Portret znany jest także z późniejszej grafiki Xawerego Preka z 1832 r. *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, t. 1, Warszawa 1990, s. 213, poz. 855 i t. 6, Warszawa 1997 (ilustr.).

¹¹² Nr inw. MK 3342, ol. na pł., 89 × 72,5 cm.

¹¹³ Order otrzymał w 1808 r. (*PSB* T. IV, op. cit. s. 255).

¹¹⁴ Oba obrazy znajdują się w zbiorach prywatnych, jeden z nich, bardzo zniszczony, został poddany niefachowo przeprowadzonej konserwacji.

¹¹⁵ *Słownik artystów*, op. cit., T. II, Wrocław 1975, s. 247.

¹¹⁶ *PSB*, T. IV, op. cit., s. 241-246.

talnie jej popiersie z głową lekko przechyloną w lewo z dłońmi opartymi na niewidocznym parapecie. Z ciemnego tła wyłania się siwa głowa staruszki w białym czepku. Izabella ma na sobie szarą suknię wykończoną jaśniejszym kołnierzem i czarny płaszcz. Napis na odwrocie¹¹⁸ obrazu sugeruje, że jest to albo kopia nieznanego obrazu Wojciecha Kornela Stattlera lub nawet wykonana przez tego malarza replika¹¹⁹.

Wśród portretów rodu Czartoryskich znajdują się aż cztery wizerunki syna generała ziem podolskich Adama Jerzego (1770-1861) przywódcy emigracji polskiej skupionej wokół Hotelu Lambert w Paryżu¹²⁰.

Najwcześniejszy, bo z lat trzydziestych XIX w., jest portret księcia malowany przez nieznanego autora¹²¹ przedstawiający go w popiersiu, $\frac{3}{4}$ w lewo, z łysiejącym czołem, bokobrodami i głębokim cieniem na lewym policzku. Ma on na sobie czarny surdut oraz wzorzystą kamizelkę.

Trzy dalsze wizerunki są replikami tego samego obrazu¹²² malowanego przez Leona Kaplińskiego w 1860 r.¹²³ i przedstawiają popiersie starego mężczyzny zwrócone w $\frac{3}{4}$ w prawo. Księżę ma bardzo przenikliwe i pełne zadumy spojrzenie zwrócone do widza. Ubrany jest w czarny surdut i halsztuk, na prawe ramię ma zarzucony płaszcz w kolorze zgaszonej czerwieni z jasnobrązowym futrem. W tle dwóch z tych obrazów widoczny jest wieczorny pejzaż z zaznaczoną rozjaśnieniem linią horyzontu.

Do zespołu obrazów związanych z Czartoryskimi należą portrety syna Adama Jerzego Władysława (1828-1894) i jego dwóch kolejnych żon Marii Amparo (1828-1864) i Małgorzaty d'Orleans (1846-1893)¹²⁴. Należy tu dodać, że te ostatnie wizerunki dostały się do Kórniku dzięki małżeństwu Jana Działyńskiego z Izabellą Czartoryską, siostrą Władysława. Portret Władysława¹²⁵ przedstawia go do kolan, zwróconego lekko w lewo. Twarz młodą, z dużymi oczami, okala ciemny zarost. Ubrany jest w strój staropolski, złożony ze złotawo-srebrzystego żupanu z broszą

¹¹⁷ Nr inw. MK 3352, ol. na desce, 35,5 × 27 cm. Obraz wisiał do 1880 r. w Salonie Jadwigi Zamoyskiej w jej mieszkaniu przy Quai d'Orleans 6 w Paryżu (fot. III 6042).

¹¹⁸ Napis czarną farbą: „... kopia obrazu Stattlera” i dodane inną ręką „przez Stattlera”.

¹¹⁹ A. Chyczewska, op. cit., s. 352, M. Masłowski, op. cit., s. 101.

¹²⁰ PSB T. IV, op. cit., s. 257-269.

¹²¹ Nr inw. MK 3398, ol. pł. 55 × 45,5 cm.

¹²² Najwcześniejsza wersja zdaniem Ł. Krzywki (op. cit., s. 93, 194, poz. 20) to obraz nr MK 3395, który wisiał w Salonie Jadwigi Zamoyskiej w Paryżu, ol. pł. 60,5 × 50 cm. Dwa inne to: MK 3374, ol. pł. 55,5 × 46 i MK 3339, ol. pł. 61 × 50 (Ł. Krzywka, op. cit., s. 195, poz. 21 i 22).

¹²³ Sygnatura „Leon Kapliński” w lewym górnym rogu, data „1860” w prawym w obrazach MK 3395 i MK 3374; sygnatura „Leon Kapliński / 1860” w lewym górnym rogu w portrecie MK 3339.

¹²⁴ PSB, T. IV, op. cit., s. 300-303.

¹²⁵ Nr. inw. MK 3390, ol. pł. owal, 132 × 100 cm.

pod szyją, przewiązanego złotolitym pasem i ciemnoczerwonego kontusza ozdobionego futrem. Lewą rękę opiera na szabli, w prawej prawdopodobnie trzyma kołpak. Portret ten, dosyć sztywny i konwencjonalny, powstał w latach sześćdziesiątych XIX w. i być może jest dziełem Marcelego Krajewskiego przebywającego w tym czasie w Paryżu¹²⁶. Obok omawianego wizerunku Jana Działyńskiego, należy on do jednego z najwcześniejszych przedstawień w stroju polskim jaki się odrodził u progu lat sześćdziesiątych XIX w., po okresie jego niemal całkowitego zaniku po utracie niepodległości¹²⁷.

Z dwóch zachowanych portretów księżny Amparo jeden robi wrażenie pracy amatorskiej i przedstawia ją¹²⁸ siedzącą na ławce w parku, w białej sukni z kryoliną, z koronkową chusteczką i wachlarzem w ręce.

Drugi portret¹²⁹ to owalny rysunek Leona Kaplińskiego wykonany w Paryżu w 1864 r. i darowany przez Czarторыską Janowi Działyńskiemu¹³⁰. Ukazuje on księżnę z lewego profilu, w popiersiu, z długimi włosami splecionymi w warkocz i upiętymi z tyłu głowy. Ma na sobie ciemnobrązową suknię z dużym wycięciem i narzucony na szyję biały, muślinowy szal przytrzymany na piersi wytwornym gestem prawej dłoni.

Ostatni obraz to para owalnych miniatur Władysława i jego drugiej żony Małgorzaty z ks. Orleańskich¹³¹ w ozdobnej złożonej ramie z herbami – Pogonią Czarторыskich i Liliami Domu Francji pod czapką książęcą w zwieńczeniu. Portrety zostały namalowane wkrótce po ich ślubie¹³² w 1873 r. przez Marcelego Krajewskiego¹³³. Małżonkowie są ukazani w popiersiu, zwróceniu lekko do siebie, Władysław $\frac{3}{4}$ w prawo, Małgorzata $\frac{3}{4}$ w lewo. Ubrani są z elegancką prostotą – on w czarnym tużurku z białą koszulą i krawatem, ona w szarej sukni, z małym białym kołnierzykiem i dużym krzyżykiem z granatów na szyi.

W stosunku do galerii Czarторыskich niewielki zespół stanowią wizerunki członków rodu Zamoyskich – rodziców i siostry Celiny Działyńskiej i Władysława. W Kórniku znajdują się dwa portrety Stanisława Kostki Zamoyskiego (1775-1856),

¹²⁶ *Słownik artystów...*, op. cit., T. IV, Wrocław 1986, s. 235.

¹²⁷ Ł. Krzywka, *Portret w stroju polskim od końca XVIII do początku XX w.*, „Studia Muzealne”, Z. XIV: 1984, s. 70-71.

¹²⁸ Nr inw. MK 4358, akw. pap., 37 × 26,5 cm.

¹²⁹ Nr inw. MK 3332, pastel pap., owal 20,5 × 17,5 cm; sygnatura: „L. Kapliński 1864” z prawej, u dołu; Ł. Krzywka, op. cit., s. 100, s. 204, poz. 29.

¹³⁰ Napis na odwrocie: ... darowany przez księżnę Maryę Czarторыską Janowi Działyńskiemu w Paryżu, dnia 20-go Paźd. .../ roku ... 864”.

¹³¹ Nr inw. MK 3436 i MK 3437, ol. deska, wym. owale 19,5 × 126,5 cm.

¹³² *PSB* T. IV, op. cit., s. 302.

¹³³ Sygnatura „M.K./ 1873” na awersie obrazu.

prezesa Senatu Królestwa Polskiego. Jeden, to owalna miniatura¹³⁴ przedstawiająca ordynata w popiersiu, $\frac{3}{4}$ w prawo, z jasnymi włosami uczesnymi *à la Titus*. Ubrany jest w czerwony frak mundurowy rycerza maltańskiego ze srebrnymi naramiennikami, czarnym kołnierzem i wyłogami haftowanymi nicią srebrną w kształcie liry, z naszytym na lewej piersi krzyżem zakonnym i przypiętym znakiem orderowym maltańczyków. Wizerunek został namalowany według sztychu z 1804 r. angielskiego grafika Johna Samuela Agara (1773?-1858)¹³⁵ rytowanego na podstawie zaginionego portretu miniaturzysty francuskiego Jean Baptiste'a Augustina (1759-1832) z 1803 r.¹³⁶

Drugi obraz to portret olejny ukazujący popiersie Zamoyskiego w starszym wieku zwrócone $\frac{3}{4}$ w prawo. Ordynat ubrany jest w czarny surdut, spod którego widoczna jest biała kamizelka i koszula z perłową spinką i czarnym fontaziem. Jest to dzieło malarza warszawskiego Aleksandra Lessera (1814-1884)¹³⁷ namalowane według obrazu niemieckiego portrecisty Josepha Karla Stielera (1781-1858) z 1845 r.¹³⁸

W zbiorach zamkowych przechowywane są dwa portrety słynnej z piękności¹³⁹ żony Stanisława Zofii z Czartoryskich (1778-1837) córki Adama Kazimierza. Pierwszy z nich to owalny rysunek tuszem¹⁴⁰ przedstawiający ją poza biodra $\frac{3}{4}$ w lewo, w empirowej sukni, przytrzymującą prawą ręką szal wydęty przez wiatr rozwiewający także jej loki. Postać Zofii wylaniająca się z obłoków ukazana została

¹³⁴ Nr inw. MK 3466, ol. drewno, owal 22 × 16,5 cm.

¹³⁵ Zbiory graficzne BK: B XII 901. *Katalog portretów osobistości polskich i obcych w Polsce działających*, t. 5, Warszawa 1995, s. 218, poz. 6246; t. 7, Warszawa 1999, s. 377; K.G. Saur, op. cit., T. 1, München 1992, s. 494-495.

¹³⁶ Portret dawniej w zbiorach Ordynacji Zamoyskiej w Warszawie (K. Ajewski, op. cit., il. 78); K.G. Saur, op. cit., t. 5, München 1992, s. 641. W Muzeum Polskim w Rapperswilu znajduje się jeszcze jedna kopia miniatury, wykonana w 1810 r. w przez Wincentego Lesseura (H. Kamińska-Krassowska, *Miniatury Wincentego Lesseura i Walerii Tarnowskiej z dawnej kolekcji Tarnowskich z Dzikowa w zbiorach Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, Zamek Królewski w Warszawie 1999, s. 51, poz. 32).

¹³⁷ Nr inw. MK 3341, ol. pł., 73x 58 cm. Napis na odwrocie: „malował Lesser/ podług Stilera”; *Słownik artystów...*, op. cit., T. V, Warszawa 1993, s. 58. Obraz wisiał w Salonie Jadwigi Zamoyskiej w Paryżu (zbiory fot. BK III 6042). *Słownik artystów*, op. cit., T. V, s. 54-61.

¹³⁸ Obraz z Małej Wsi w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie (*Malarstwo europejskie. Katalog zbiorów*. T. II, Warszawa 1967, s. 1246). Przed 1939 r. był także w Salonie Czerwonym Pałacu Błękitnego (K. Ajewski, op. cit., il. 84). Thieme-Becker, op. cit., T. XXXII, Leipzig 1938, s. 42.

¹³⁹ *Generał Zamoyski*, op.cit., T. I, 1803-1830, Poznań 1910, s. 3.

¹⁴⁰ Nr inw. MK 1420, tusz lawowany, pap., owal, 20 × 15,5 cm. Dar J. Koczorowskiej z Zakopanego w 1961 r.

na tle nieba. Rysunek jest prawdopodobnie dziełem Aleksandra Lessera¹⁴¹ i został wykonany na podstawie grafiki Johna Samuela Agara z 1804 r. według dzieła znanego miniaturzysty francuskiego Jean Baptiste Isabeya (1767-1855) z 1803 r.¹⁴²

Drugi wizerunek ordynatowej to kopia portretu malowanego przez szwajcarskiego malarza Firmina Massota (1766-1849)¹⁴³ w Genewie w 1819 r., wykonana we Wiedniu w 1838 r.¹⁴⁴. Przedstawia ją¹⁴⁵ frontalnie w półpostaci, z głową lekko przechyloną w lewo. Jej twarz o delikatnych, regularnych rysach okolona jest loczkami, długie włosy upięte z tyłu głowy. Ma na sobie czarną suknię z dużym wycięciem odsłaniającym ramiona, dekorowaną przy dekolcie białą falbanką, z przeźroczystymi rękawami i ściągniętą w talii paskiem, z ramion zsuwa się ciemnobrązowe futro. W tle przez otwór okienny rozpościera się widok na park.

Z liczego rodzeństwa Celiny i Władysława w zbiorach kórnickich znajdują się tylko portrety Jadwigi Sapieżyny i jej męża Leona oraz wcześniej zmarłego ich synka Włodzimierza. Jednym z najlepszych wizerunków kobiecych w zamku jest konterfekt Jadwigi (1806-1890)¹⁴⁶ malowany przez znanego angielskiego malarza Georga Haytera (1792-1871)¹⁴⁷ w Londynie w 1830 r.¹⁴⁸ Przedstawia on księżnę w półpostaci, siedzącą w fotelu, zwróconą $\frac{3}{4}$ w lewo, z głową skierowaną do widza, wspartą na prawej dłoni. Ciemne włosy ma splecione w warkocz i upięte w wysoki węzeł, po bokach twarzy angielskie loki. Na czole widoczny jest klejnot na cienkim łańcuszku opasującym głowę. Ubrana jest w wiśniową wzorzystą suknię z długimi rękawami na przedramieniu zapinanymi na guziczki, u góry wykończoną dużym, białym kołnierzem obszytym koronką. Na lewe ramię ma narzucony biały szal z wzorzystym brzegiem. W lewej ręce trzyma małą książeczkę w czerwonej oprawie. W tle widać pejzaż z błękitno-szarym niebem i fragmentem architektury

¹⁴¹ Sygnatura „AL.” w dolnej części rysunku.

¹⁴² *Katalog portretów*, op. cit., T. 5, Warszawa 1995, s. 204, poz. 6197, T. 7, Warszawa 1999, s. 369. Miniatura w posiadaniu Adama Zamoyskiego w Londynie, jej kopia z 2 poł. XIX w. w zbiorach Muzeum Zamoyskich w Kozłowie, gdzie znajduje się największy zbiór jej portretów zgromadzony przez wnuka Konstantego (A. Cholewianka-Kruszyńska, *Panny Czartoryskie*, Warszawa 1995, il. 23).

¹⁴³ Thieme-Becker, op. cit., T. XXIV, Leipzig 1930, s. 224.

¹⁴⁴ Na podramku napis: „Kopia wykonana w Wiedniu w 1838 r. z portretu zrobionego w Genewie 1819 r. przez F. Massota”. Portret wisiał w Salonie Jadwigi Zamoyskiej w Paryżu (Zbiory fot. BK III 6042). Nieco odmienną kopię ze zbiorów prywatnych w ujęciu do kolan publikuje K. Ajewski, op. cit., il. 90.

¹⁴⁵ Nr inw. MK 1108, olej na płótnie, 36,9 x 30,4. Ze spuścizny po Marii Zamoyskiej, przekazany przez Stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej Rady w Zakopanem w 1937 r.

¹⁴⁶ K. Prek, *Czasy i ludzie*, Wrocław 1959, s. 527.

¹⁴⁷ Thieme-Becker, op. cit., T. XVI, Leipzig 1923, s. 184-185.

¹⁴⁸ Nr inw. MK 3343 olej na płótnie, 73 x 59,5 cm. Na podramku napis: „.... portret malowany w Londynie w r. 1830 przez Hayter”.

z prawej strony. W liście pisanym przez Władysława Zamoyskiego z Hampstead do matki 7 lipca 1835 r. donosi o nabyciu od „niewiernych” (miał tu chyba na myśli anglikanów?) portretu Jadwini niezupełnie dokończonego (może chodziło o tło?). Zwierzył się w liście, że chętnie by go zatrzymał, ale ze względu na ogromne wydatki związane z chorobą, chce go ofiarować ojcu¹⁴⁹. Zapewne Władysław przerzucił w ten sposób koszt portretu na starego hrabiego, a obraz spotykamy w Salonie Jadwigi Zamoyskiej w Paryżu¹⁵⁰.

Zamek posiada jeszcze jeden mały portret Jadwigi¹⁵¹, który tworzy parę z podobną miniaturą¹⁵² jej męża Leona Sapiehy (1803-1878), później marszałka Sejmu Krajowego¹⁵³. Jadwiga przedstawiona jest jako młoda kobieta, w półpostaci, zwrócona w $\frac{3}{4}$ w prawo, w białej sukni z obcisłym stanikiem, szerokimi, rozciętymi rękawami, z owalnym wycięciem i szerokim wyłożonym kołnierzem z ozdobną broszą, na lewe ramię ma narzucony niebieski szal. Fryzura z upiętym z tyłu warkoczem i angielskimi lokami po bokach głowy. W tle górzysty krajobraz. Druga miniatura wyobraża księcia w młodym wieku, w półpostaci, zwróconego $\frac{3}{4}$ w lewo, w granatowym fraku mundurowym adiutanta jazdy naczelnego wodza z czasów powstania listopadowego, ze srebrnymi belkami gwardyjskimi na amarantowym kołnierzu, z naramiennikami z torsadą i sznurami naramiennymi. Na piersi ma przypięty krzyż orderu *Virtuti Militari*. Na lewym ramieniu zawiązana czerwona opaska, a na prawe narzucony ciemny płaszcz. Sądząc z munduru Sapiehy i złotego krzyża orderowego otrzymanego 25 maja 1831 r.¹⁵⁴ można domniemywać, że para miniatur została namalowana może według portretów powstałych zimą 1831/1832, kiedy małżonkowie bawili w Krakowie¹⁵⁵.

W srebrnym, złożonym medalionie umieszczona jest malowana na kości, owalna miniatura synka¹⁵⁶ Leona i Jadwigi Włodzimierza Sapiehy (ok. 1830-1834)¹⁵⁷ która uważana była dotychczas za wizerunek znacznie później urodzonego Włady-

¹⁴⁹ *Generał Zamoyski*, t. III, 1832-1837, Poznań 1914, s. 313.

¹⁵⁰ Zbiory fot. BK III 6042.

¹⁵¹ Nr inw. MK 3434, olej na drewnie, 23,5 × 18,2 cm.

¹⁵² Nr inw. MK 3435 olej na drewnie, 23,5 × 18,2 cm.

¹⁵³ *PSBT*. XXXV, Warszawa-Kraków 1994, s. 76-81.

¹⁵⁴ Tamże s. 77.

¹⁵⁵ Według życiorysu zamieszczonego w *PSB* (jw.) Leon Sapieha zimą 1831/1832 spędził z rodziną w Krakowie. Natomiast we *Wspomnieniach* Sapieha pisze, że większą część zimy spędzili we Wrocławiu, potem wyjechali do Krakowa (L. Sapieha, *Wspomnienia* [z lat 1803 do 1863] Kraków 1912, s. 194).

¹⁵⁶ Nr inw. MK 3640, gwasz, kość słoniowa, owal, 7,5 × 5,8 cm.

¹⁵⁷ *PSB* T. XXXV, op.cit., s. 80. Błędnie zostały podane daty życia Włodzimierza. Ponieważ miniatura nosi datę 1831 musiał narodzić się ok. 1830 a nie w 1832, a zmarł nie w 1833 tylko w 1834 r.

ślawa (1846-1849). Pomyłka ta wynikała z błędnej informacji umieszczonej na kartce pod miniaturą. Ponieważ portrecik ten nosi datę „1831” może to być tylko Włodzio, o którym pisze Jadwiga Zamoyska w swoich *Wspomnieniach*. W 1834 r. Jadwiga Sapieżyna ze starszymi dziećmi pojechała do Karlsbadu, gdzie zmarła jej siedmioletnia córeczka Celestyna zwana Cińcią. W tym samym czasie zmarł w Zarzyczach najmłodszy synek księżnej powierzony jej ukochanej siostrze Celinie Działyńskiej¹⁵⁸ i przypuszczalnie przez jej ręce miniatura dostała się do zbiorów kórnickich.

Portret przedstawia małego chłopczyka w półpostaci zwróconego $\frac{3}{4}$ w prawo, z krótkimi płowymi włoskami, ubranego w jasnogranatową, sfaldowaną sukienkę z trójkątnym wycięciem i białym kołnierzykiem obszytym koronką. Prawą rączkę ma zgiętą w łokciu, z ramienia zwisa czerwona wstążka. W tle jest zaznaczony górzysty pejzaż z niebem powyżej i zielenią u dołu. Portrecik jest sygnowany¹⁵⁹ przez znanego malarza niemieckiego Josepha Sonntaga (1784-1834), który działał w Warszawie a od 1825 r. w Krakowie¹⁶⁰ i przypuszczalnie tutaj w grudniu 1831 r. została namalowana miniatura.

*

Omawiane wyżej dzieła przedstawiają różną wartość artystyczną, od dzieł uznanych malarzy polskich i obcych, po prace amatorskie, szczególnie członków rodziny. Prawie wszystkie obrazy są pracami artystów polskich, w części jednak anonimowych. Pewna liczba portretów jest namalowana przez mistrzów związanych ze środowiskiem polskiej emigracji w Paryżu takich jak Marceli Krajewski, Teofil Kwiatkowski, a przede wszystkim znany portrecista Leon Kapliński, autor siedmiu omawianych obrazów, z których jednak trzy są replikami tego samego obrazu z 1860 r. W Kórniku znajdują się dwa dzieła krakowskiego malarza Wojciecha Kornelego Stattlera. Dwa dzieła warszawskiego artysty Aleksandra Lessera są malowanymi przez niego kopiami. Jedna z akwarel jest wczesnym dziełem znanego malarza Juliusza Kossaka i powstała w czasie jego pobytu w Paryżu w 1859 r. Dwa wizerunki z połowy XIX w. są sygnowane przez lwowskiego portrecistę Marcina Jabłońskiego. W pracowni malarskiej i fotograficznej Augusta Zeu-

¹⁵⁸ J. Zamoyska, *Wspomnienia*, op. cit., s. 15-16.

¹⁵⁹ Sygnatura „J. Sonntag 1831” wzdłuż prawego brzegu.

¹⁶⁰ Thieme-Becker, op. cit., T. XXXI, Leipzig 1937, s. 282-283. Siedem jego miniatur, w tym 3 dziecięce ze zbiorów Potockich z Krzeszowic znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie. H. Kamińska-Krassowska, *Miniatury polskie od XVII do XX wieku. Katalog zbiorów*, Warszawa 1978, s. 81-83 (poz. 140-142).

schnera w Poznaniu powstał portret z 1884 r. Cztery obrazy zostały zamówione już po śmierci ostatnich właścicieli Kórniku u artystów, którzy działali w pierwszej połowie XX w. jak Stanisław Korzeniewski i Jan Sokołowski. Portretowani, mimo możliwości wynikających z częstych pobytów za granicą, rzadko korzystali z usług obcych artystów, zapewne dlatego, by popierać sztukę rodzimą, lecz może także ze względu na wysokie koszty. Niemiecki malarz działający w Polsce Joseph Sonntag jest autorem jedynej sygnowanej miniatury malowanej na kości słoniowej z 1831 r. Autorami dwóch akwarel z pierwszej połowy XIX w. jest dwoje Paryżan – Jeanne Belloc (później zamężna Bibron) i Joseph Bordes. Jeden portret został namalowany przez znanego portrecistę angielskiego George Haytera.

Wyliczone wyżej portrety powstały w różnych technikach malarskich. W większości są to dzieła olejne na płótnie (31 obrazów), bądź też olejem na drewnie (5 miniatur). Dość dużą grupę stanowią także prace wykonane na papierze – modne w tym czasie akwarele (7 sztuk), pastele (dwie sztuki) i rysunki ołówkiem lub kredką (7 sztuk). Pięć miniatur tradycyjnie powstało na płytkach z kości słoniowej.

Tytus Działyński, który z pieczołowitością gromadził portrety przodków¹⁶¹ zupełnie nie starał się ozdabiać urządzanych przez siebie wnętrz zamkowych wizerunkami swoimi, lub swych najbliższych. O ile wiadomo nie zamówił on portretu swej żony, zachowały się tylko dwie akwarele i pastel przedstawiające jego córki w wieku dziecięcym, ale nie ma ani jednego portretu jego jedyne go syna Jana, ani z dzieciństwa, ani też z młodości. Pierwszy, znany nam portret Jana został zamówiony przez jego żonę Izabellę u Leona Kaplińskiego w Paryżu w 1864 r., już po śmierci ojca. Ten brak zainteresowania tego rodzaju malarstwem jest u Tytusa dość zastanawiający. Mogło to być spowodowane dużym zaangażowaniem właściciela Kórniku w gruntowną przebudowę zamku, gromadzenie zbiorów bibliotecznych i starożytniczych oraz działalność wydawniczą. W pewnym stopniu malowane portrety zastępowały najpierw dagerotypy, a od lat pięćdziesiątych XIX w. fotografie na papierze, choć były to pamiątki raczej intymne, zbliżone do miniatur, a pozbawione tak cenionej w tym czasie reprezentacyjności. Nie można zapominać, że Tytus ściągając z różnych miejsc podobizny przodków od XVII w. począwszy, zaniechał ich XIX-wiecznej kontynuacji (wprawdzie jest w Kórniku jego portret w mundurze z powstania listopadowego!). Nie można jednak wykluczyć, że wychodzące za mąż córki, w wianie wynosiły także ze sobą portrety rodziców. Ich zainteresowanie takimi pamiątkami są potwierdzone zamawianiami, wprawdzie już pośmiertnymi, portretami Tytusa, które znajdowały się w posiadaniu Cecylii, a może i Jadwigi, a Anna sama namalowała wizerunki rodziców¹⁶². Portret Tytusa

¹⁶¹ Zob. przypis 2.

¹⁶² Zob. przypis 39.

chciało także pozyskać Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie, którego był współzałożycielem.

Jan po śmierci ojca zamówił jego reprezentacyjny portret, tak jakby odczuwał brak takiego wizerunku w zamku (z tego obrazu wykonywano później repliki). W związku z jego małżeństwem z Izabellą mogły w tym czasie trafić do Kórnika lub Poznania niektóre podobizny Czartoryskich, przede wszystkim jej ojca księcia Adama Jerzego, brata Władysława i jego dwóch żon. Niektóre portrety Zamoyskich przybyły już z Celestyną, natomiast ich większość dostała się do wielkopolskich rezydencji Działyńskich dopiero ze zbioru generała Zamoyskiego w Paryżu. Wizerunki ostatnich właścicieli Kórnika zostały przewiezione albo w okresie międzywojennym, albo dopiero po II wojnie światowej.

Widzimy z tego przeglądu, że w odróżnieniu od portretów staropolskich, które zostały zebrane w stosunkowo krótkim czasie przez jedną osobę, obrazy XIX-wieczne docierały do Kórnika w różnym czasie, a nawet stosunkowo niedawno. W XIX w. kiedy portretowanie się było bardzo popularne, Działyńscy wyróżniali się wśród otoczenia nie tylko ziemiańskiego, ale nawet już mieszczańskiego, brakiem zainteresowania w uwiecznieniu dziełami malarskimi swoich wizerunków.



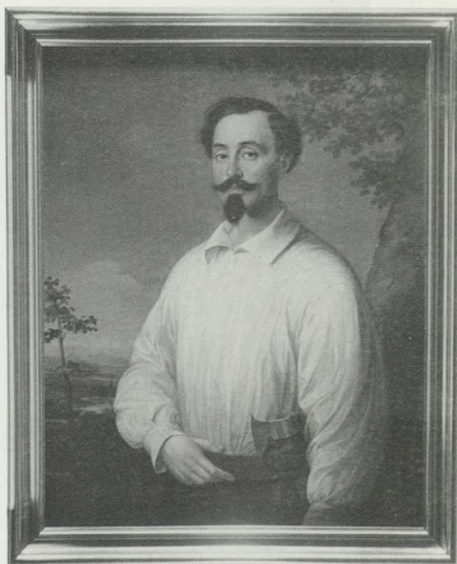
*Miniatura Józefy z Działyńskich Bielińskiej
(1786-1813), ok. 1807 r.*



*Miniatura Henryki z Działyńskich Błędowskiej-
Rottermundowej (1794 - po1860), ok. 1817 r.*



*Portret Wincenty z Błędowskich Jaźwińskiej
(1826- po1881), mal. Marcin Jabłoński, 1851 r.*



*Portret Aleksandra Jaźwińskiego,
mal. Marcin Jabłoński, 1856 r.*



*Miniatura Tytusa Działyńskiego (1796-1861),
1831 r.*



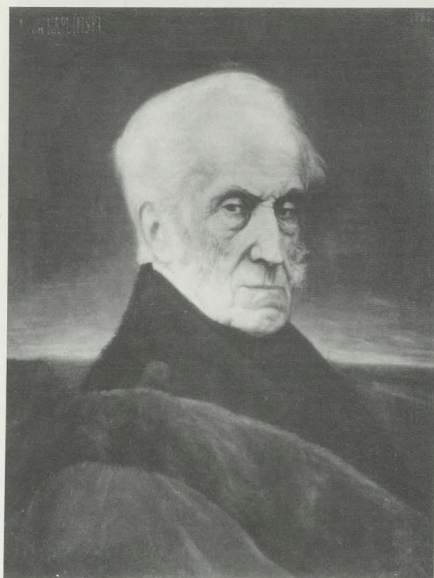
*Portret Cecylii Działyńskiej (1836-1899),
mal. August Zeuschner, 1884 r.*



*Akwarela z portretami Izabelli (1826-1896) i Jadwigi (1831-1923) Działyńskich,
mal. Jeanne Belloc, 1837 r.*



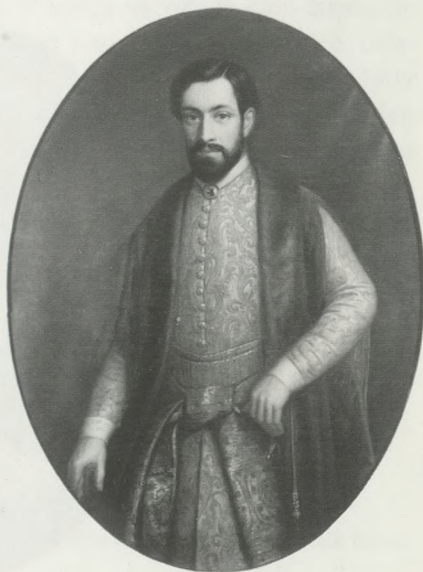
*Portret Adama Kazimierza Czartoryskiego
(1734-1823) w stroju orderowym Złotego Runa,
mal. Adam Frey, po 1825 r.*



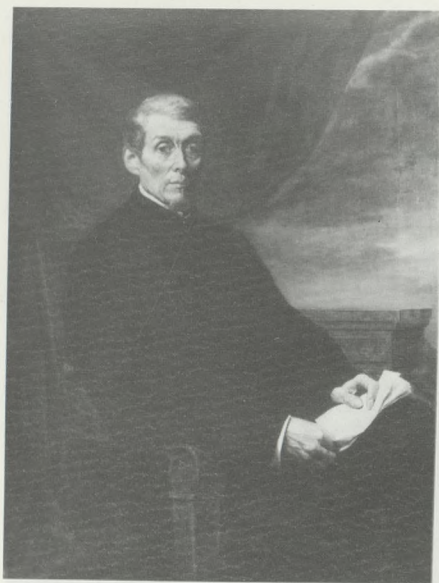
*Portret Adama Jerzego Czartoryskiego
(1770-1861), mal. Leon Kapliński, 1860 r.*



*Miniatura Izabelli z Czartoryskich Działyńskiej,
mal. Teofil Kwiatkowski, 1856 r.*



*Portret Władysława Czartoryskiego (1828-1894)
w stroju polskim, mal. Marceli Krajewski (?),
lata 60. XIX w.*



*Portret generała Władysława Zamoyskiego
(1803-1868), mal. Leon Kapliński, 1866 r.*



*Portret Jadwigi z Zamoyskich Sapieżyny
(1806-1890), mal. Georg Hayter, 1830 r.*



*Miniatura Włodzimierza Sapiehy (ok. 1830-1834),
mal. Joseph Sonntag, 1831 r.*